

mjr Marek Paprocki

CS SG w Kętrzynie

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE A GRANICA ZACHODNIA RZECZPOSPOLITEJ PRZED WYBUCEM II WOJNY ŚWIATOWEJ

26 stycznia 1934 roku II Rzeczpospolita podpisała z Niemcami deklarację o niestosowaniu przemocy w stosunkach wzajemnych. Jednak mimo zapewnienia, że: „...w razie gdyby wynikły pomiędzy nimi [Niemcami a Polską – M.P.] kwestie sporne, których by się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba Rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poszczególnym wypadku we wzajemnym porozumiewaniu przy pomocy innych sposobów pokojowych (...) w żadnym jednak wypadku nie będą się one uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych...”¹, nie znalazła się w nim zgoda rządu hitlerowskiego o uznaniu i zagwarantowaniu istniejącej granicy z Polską, co z góry stwarzało Niemcom w przyszłości możliwość nacisków i przetargów w tej sprawie. Dlatego też należy przyjąć, że podpisanie deklaracji o niestosowaniu przemocy było tylko połowicznym sukcesem. Rzeczpospolita formalnie zyskiwała przede wszystkim na arenie międzynarodowej umacniając swój prestiż i pozycję. Niemcy natomiast, które do tej pory traktowały Polskę jako „państwo sezonowe” uznały ją wobec całego świata za równorzędnego partnera. Konsekwencją podpisania deklaracji było m.in. osłabienie napięcia na granicy zachodniej², zaczęły normalizować się polsko-niemieckie stosunki handlowe, pojawiła się nadzieja poprawy bytu ludności polskiej w Niemczech.

Pierwsze lata, jakie minęły po podpisaniu deklaracji, nie wskazywały na to, że już wkrótce dojdzie do pierwszych spięć i zdrażeń we

¹ *Polska w latach 1918-1939. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii*, red. W. Wrzesiński, Warszawa 1986, s. 268.

² Na temat stosunków polsko-niemieckich i ich wpływu na stan bezpieczeństwa zachodniej granicy kraju w latach 1918-1928 piszę m.in. w pracy pt. *Straż Graniczna w ochronie granicy północno-zachodniej, zachodniej i południowej w latach 1928-1939*, Kętrzyn 2000.

wzajemnych stosunkach, a w konsekwencji do wojny niemiecko-polskiej.

Jeszcze w roku 1934 polskie przedstawicielstwo w Berlinie, a niemieckie w Warszawie podniesiono do rangi ambasad. Coraz częstsze stawały się wzajemne wizyty państwowe na wysokim szczeblu. W miarę upływu czasu dostrzec jednak można było pierwsze próby rządu niemieckiego wciągnięcia Rzeczypospolitej w orbitę wpływów niemieckich; np. przebywający w Polsce na początku 1935 r. jeden z czołowych dygnitarzy hitlerowskich, Hermann Göring, wysuwał plany wspólnego marszu przeciwko Rosji, roztaczał wizje korzyści, jakie czekają Polskę na Ukrainie. Z kolei admirał Wilhelm Canaris, szef niemieckiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, w rozmowie z ambasadorem polskim w Berlinie – Józefem Lipskim – zapewniał go, że armia niemiecka pragnęłaby wejść w związki bliskiej współpracy z wojskiem polskim.

Podobną postawę prezentował minister Rzeszy Hans Frank, który w rozmowie z polskim wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem powiedział, że „... gdy Polska i Niemcy pozostaną solidarne, to stanowić będą w Europie potęgę, której nic nie będzie w stanie się przeciwstawić”.³

Tego typu wypowiedzi, słowa zachęty itp. dominowały w stosunkach niemiecko-polskich a ich ukoronowaniem była propozycja złożona Polsce w listopadzie 1937 r. dotycząca przystąpienia naszego kraju do paktu antykominternowskiego.⁴

Jeszcze na dwa lata przed wybuchem II wojny światowej stosunki polsko-niemieckie pozostawały poprawne, choć Niemcy stały się już liczącą europejską potęgą zarówno wojskową jak i polityczną. Polska natomiast stała w miejscu. Mimo mocarstwowych haseł w rodzaju „silni,

³ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1918-1939*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918-1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977.

⁴ Chodzi o berliński układ niemiecko-japoński z 25.11.1936 r. dotyczący zwalczania Kominternu [Komintern – Komunistyczny Internacjonal – (ros.), Międzynarodówka Komunistyczna, III Międzynarodówka (1919-1943), kierowniczy ośrodek międzynarodowego ruchu komunistycznego w Moskwie, założony w marcu 1919 r. i rozwiązany 15.05.1943 r.]; członkiem układu zostały także Włochy (6.11.1937 r.). Polska propozycję odrzuciła [przyp. M.P.].

zwarcu, gotowi”, nie była ani zwała, ani silna, a tym bardziej gotowa. Równowaga sił obu państw stawała się coraz bardziej iluzoryczna.

W dniu 5 listopada 1937 r. na poufnej naradzie ze swoimi najbliższymi współpracownikami wojskowymi i politycznymi, Adolf Hitler nie pozostawił żadnych złudzeń co do dalszej polityki zagranicznej Niemiec. Stwierdził m.in., że głównym jej celem pozostaje zdobycie „przestrzeni życiowej” i że będzie to wymagało zastosowania siły. Pierwszym etapem w tej walce powinien być Anschluss Austrii oraz rozbięcie i zabór Czechosłowacji.

W związku z tym, że realizacja owych planów zależna była między innymi od neutralności Polski, Hitler starał się przynajmniej na razie nie zakłócać w miarę jeszcze dobrych stosunków z Polską.

Po sukcesie monachijskim i po zagarnięciu dużej części obszaru Czechosłowacji, Adolf Hitler postanowił przystąpić do dalszego etapu swej walki o „przestrzeń życiową”, tj. do stopniowej ofensywy politycznej przeciwko Polsce. Jej początku doszukać się można w rozmowie, jaką przeprowadził w dniu 24 października 1938 r. polski ambasador w Berlinie Józef Lipski z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Joachimem von Ribbentropem.

W czasie jej trwania Ribbentrop nieoczekiwanie oświadczył, że „...nadszedł obecnie czas generalnego oczyszczenia całości zagadnienia polsko-niemieckiego, celem usunięcia wszystkich tarć (...) Gdańsk jest niemiecki, był zawsze niemiecki i na zawsze pozostanie niemiecki. Minister Rzeszy wyobraża sobie rozwiązanie w ogólnych zarysach następująco:

1. Wolne Miasto Gdańsk wraca do Rzeszy.
2. Przez korytarz zostaje przeprowadzona eksterytorialna, należąca do Niemiec autostrada i taka sama eksterytorialna wielotorowa linia kolejowa.
3. Polska otrzymuje również na obszarze Gdańska eksterytorialny obszar dla przejazdu, albo autostradę i kolej oraz wolny port.
4. Polska otrzymuje gwarancję możliwości zbytu swoich towarów w Gdańsku.
5. Obydwa narody uznają wzajemną integralność swoich obszarów.

6. Układ polsko-niemiecki zostaje przedłużony z 10 na 25 lat...”⁵

W dalszej części rozmowy Ribbentrop zasugerował przystąpienie Polski do paktu antykominternowskiego z 1936 r. W zamian za realizację postulatów niemieckich Polska otrzymałaby gwarancję istniejących granic, a także pomoc w działaniach na rzecz zaspokojenia roszczeń kolonialnych.

Przyjęcie propozycji niemieckich oznaczałoby w perspektywie stopniową utratę niezależności i podporządkowanie się Niemcom. Nic więc dziwnego, że zostały odrzucone, tak jak i późniejsze np. zgłoszone przez Adolfa Hitlera w trakcie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Polski Józefem Beckiem na początku stycznia 1939 r. w Berchtesgaden, czy też Ribbentropa podczas wizyty oficjalnej w Warszawie pod koniec stycznia 1939 r., a także podczas przeprowadzonej rozmowy Ribbentropa z ambasadorem polskim w Berlinie J. Lipskim w dniu 26 marca 1939 r.⁶

Postawa Polski pociągnęła za sobą zaostrzenie stosunków niemiecko-polskich. W Niemczech narastać zaczęła antypolska akcja rewizjonistyczna. 25 marca 1939 r. Hitler zlecił naczelnemu dowódcy armii niemieckiej, gen. W. von Brauchitschowi „wojskowe opracowanie sprawy polskiej”. Zgodnie z wytycznymi należało wstrzymać się z rozwiązaniem sprawy polskiej do nadejścia „szczególnie dogodnych warunków politycznych” i wtedy rozbić Polskę tak, „aby nie [było] trzeba się z nią liczyć jako z czynnikiem politycznym przez najbliższe dziesięciolecia”.⁷

28 kwietnia 1939 r. wobec faktu przyjęcia przez Polskę gwarancji brytyjskich⁸, Hitler podczas przemówienia w Reichstagu wypowiedział

⁵ Relacja radcy legacyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy Waltera Hewela z rozmowy ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Józefem Lipskim 24 października 1938 r., Berlin 25 października 1938, [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, cz. I, Warszawa 1946, s. 151-155.

⁶ Zob. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 15-18.

⁷ H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Warszawa 1983, s. 275.

⁸ Chodzi o deklaracje gwarancyjne rządu Wielkiej Brytanii dla Polski z 31.03.1939 r. i 6.04.1939 r. Podobną gwarancję złożyła Francja 13.04.1939 r.; zob.: *Polska w latach 1918-1939...*, op. cit.

układ polsko-niemiecki z 26.01.1934 r. stwierdzając m.in.: „Ordynarne przypisywanie obecnie Niemcom przez prasę światową agresywnych zamiarów doprowadziło do znanych Panom tzw. propozycji gwarancji i do zobowiązania się przez Rząd Polski do wzajemnej pomocy. Zobowiązania te zmusiłyby Polskę w określonych okolicznościach do zbrojnego wystąpienia przeciw Niemcom w razie konfliktu Niemiec z jakimkolwiek innym mocarstwem, który ze swej strony spowodowałby wystąpienie Anglii do wojny. Zobowiązanie to sprzeczne jest z porozumieniem, jakie swego czasu zawarłem z marszałkiem Piłsudskim. Bowiem w porozumieniu tym uwzględniono wyłącznie już istniejące, tzn. wówczas istniejące zobowiązania, a mianowicie znane nam zobowiązania Polski wobec Francji. Późniejsze rozszerzenie tych zobowiązań sprzeczne jest z niemiecko-polską deklaracją o nieagresji.

Nie zawarłbym wówczas tego paktu na takich warunkach. Jaki bowiem w ogóle sens mają pakt o nieagresji, jeżeli jeden z partnerów pozostawia sobie praktycznie nieograniczoną ilość wyjątków? Albo zbiorowe bezpieczeństwo, czyli zbiorowy brak bezpieczeństwa i wieczna groźba wojny, albo wyraźne układy, wykluczające zasadniczo wszelkie działania wojenne między kontrahentami.

W związku z tym uważam, iż zawarty swego czasu przeze mnie i marszałka Piłsudskiego układ został przez Polskę jednostronnie pogwałcony i wobec tego nie obowiązuje już...”⁹

30 kwietnia 1939 r. niemiecki sztab wojskowy otrzymał rozkaz opracowania planu wojny z Polską „Fall Weiss”. Gorączkowe prace, jakie podjęto, zaowocowały jego opracowaniem w początkach lipca. W ślad za tym rozpoczęto stopniową i potajemną koncentrację wojsk niemieckich wokół granic z Polską. Zaczęła też przybierać na sile antypolska kampania propagandowa. Granica polsko-niemiecka stała się obiektem licznych prowokacji ze strony niemieckiej. Jawnie niszczone lub uszkodzane znaki i urządzenia graniczne, wzmożła się niemiecka penetracja na pograniczu. Przez granicę przerzucano szpiegów i dywer-

⁹ Fragment przemówienia kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera w Reichstagu w sprawie wypowiedzenia Polsce deklaracji o niestosowaniu przemocy, [w:] *Polska w latach 1918-1939...*, op. cit., s. 390-391.

santów. Dużą rolę w tych prowokacjach odgrywała straż niemiecka i niemieckie oddziały paramilitarne.

Potwierdzeniem opisanej sytuacji niech będą przytoczone poniżej wydarzenia, które rozegrały się na granicy polsko-niemieckiej w ostatnich chociażby tylko dniach sierpnia 1939 r.

W nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 r. Niemcy z karabinów maszynowych ostrzelali na Śląsku stację kolejową i Urząd Celny w Makoszowej koło Katowic oraz budynek Straży Granicznej w Gierałtowicach w powiecie rybnickim. Podobną prowokację powtórzyli Niemcy kolejnej nocy. 25 sierpnia ostrzelano polskie placówki Straży Granicznej w Szczygłowie oraz Szuminie i Chwałęcinie na Śląsku. Tego samego dnia patrol niemiecki przekroczył granicę Polski i wtargnął w głąb kraju w rejonie Ostrołęki. W odległości 1 km od granicy, pod Myszyńcem, natknęli się na polski patrol Straży Granicznej. Doszło do gwałtownej wymiany ognia, w wyniku którego Niemcy wycofali się do Prus Wschodnich zostawiając na terytorium polskim swego martwego dowódcę – kpr. Kastenhagena wraz z bronią.

Polska granica z Niemcami naruszana była również przez samoloty niemieckie. Obliczono, że np. 25 sierpnia 1939 r. Niemcy naruszyli polską przestrzeń powietrzną 34 razy. Kilkakrotnie niemieckie samoloty przelatywały nad Gdynią i Helem. W wyniku ostrzału polskiej artylerii przeciwlotniczej strącono jeden z samolotów.

26 sierpnia Niemcy urządzili zasadzkę na polskich strażników granicznych. Przekroczywszy granicę z Polską ukryli się około 200 metrów od linii granicznej czekając na polski patrol graniczny. Gdy pojawili się strażnicy, otworzyli ogień i zastrzelili kpr. Grabowskiego oraz ciężko ranili Wojciecha Wiśniewskiego, który wkrótce zmarł w szpitalu. W tym samym dniu naruszono polską granicę pod Przasnyszem i pod Częstochową.

Koło wsi Dźwierzchnia pod Działdowem granicę z Polską przekroczył niemiecki artylerzysta. Zlokalizowany przez patrol graniczny, wezwany został do poddania się. Niemiec otworzył ogień do strażników, ci oddali szereg strzałów. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której Niemiec poniósł śmierć.



W rejonie Mosty Śląskie wtargnęła do Polski banda dywersantów w sile około 50 ludzi. Otworzyli oni z karabinów ogień do polskiego posterunku granicznego. Wywiązała się krótka walka. Mimo przewagi liczebnej Niemców, polscy strażnicy zranili kilku dywersantów zmuszając ich w ten sposób do wycofania się na drugą stronę granicy.

Z ciężkich karabinów maszynowych ostrzelano polskie placówki Straży Granicznej w Czarnem Beskidzkim. Incydent ten nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych.

27 sierpnia 1939 r. Niemcy zorganizowali szereg napadów w różnych punktach polskiej granicy. Ostrzelali fabrykę w powiecie rybnickim na Śląsku, oddali serie strzałów do polskiego patrolu granicznego pod Tczewem. W nocy pod Toruniem ostrzelali polskie statki rzeczne. Pod Działdowem Niemcy wtargnęli w głąb terytorium Polski na 6 km i ostrzelali polski patrol graniczny. Jeden z polskich strażników granicznych został zabity.

Do incydentów granicznych dochodziło również na granicy polsko-słowackiej. Pod Suchą Górą Niemcy w dwóch miejscach przekroczyli polską granicę i ostrzelali polskich strażników pełniących służbę graniczną.¹⁰

Te i tysiące innych przykładów prowokacji hitlerowskiej nie tylko w strefie nadgranicznej, ale i w głębi kraju, coraz to nowsze żądania – już nie tylko terytorialne wobec Rzeczypospolitej¹¹ – były zwiastunem nadciągającej nieuchronnie burzy tj. wojny polsko-niemieckiej.

¹⁰ Opisane przykłady prowokacji niemieckiej na granicy polsko-niemieckiej i wewnątrz kraju w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. zaczerpnięto z prasy polskiej tamtego okresu, głównie pisma „Wieś Polska”.

¹¹ 29.08.1939 r. wieczorem Hitler przedstawił ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie N. Hendersonowi nowe warunki ewentualnego porozumienia z Polską. Miały one charakter ultimatum i znacznie wykraczały poza dawniejsze żądania włącznie Gdańska do Rzeszy oraz autostrady przez Pomorze. Obejmowały one 16 punktów, w których była mowa m.in. o plebiscycie na Pomorzu (z udziałem Niemców, którzy tam zamieszkiwali w dn. 1.01.1918 r. albo urodzili się tam do tej daty, łącznie z Polakami i Kaszubami itd.), powołanie międzynarodowej komisji „śledczej” do zbadania skarg mniejszości w obu krajach, rekompensat gospodarczych dla poszkodowanych itp.; zob. *Polska w latach 1918-1939...*, op. cit., s. 410-412.

Paprocki Marek; Stosunki polsko – niemieckie a granica zachodnia Rzeczypospolitej przed wybuchem II Wojny Światowej, w: Problemy Ochrony Granic. Biuletyn nr 18 (2001), s. 127 – 134.